

UZASADNIENIE

Powód (...) we W. wniósł o zasądzenie od pozwanego L. L. kwoty 22.514,06 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie od dnia 21 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty, którą to wierzytelność powód nabył od pierwotnego wierzyciela pozwanego tj. (...) Bank (...) S.A. we W..

Sąd Rejonowy w Białogardzie wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2018r. powództwo oddalił, uznając, że roszczenie powoda jest przedawnione.

Sąd ten stwierdził, że w przypadku wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym sytuacja prawna cesjonariusza kształtuje się odmiennie od sytuacji prawnej nabywcy wierzytelności objętej innym tytułem wykonawczym. Uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało jedynie bankom i tylko na ich rzecz mogła być nadana klauzula wykonalności. Przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. następuje, co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania, jeżeli z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane lub uprawnione, a więc skutek przerwania zachodzi tylko w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela. Skutki prawne postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego związane są więc tylko z podmiotami w nim uczestniczącymi na podstawie tego tytułu w granicach podmiotowych i przedmiotowych ukształtowanych treścią klauzuli wykonalności. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Czynność wszczęcia postępowania

Według Sądu Rejonowego z treści przedłożonych przez powoda ugód nie wynika aby wraz z uznaniem roszczenia pozwany złożył oświadczenie, w którym zrzekł się zarzutu przedawnienia. Z treści ugody nie wynika, aby pozwany w chwili jej zawierania w ogóle wiedział, czy roszczenie objęte ugodą jest przedawnione. Z zeznań pozwanego w charakterze strony (k. 75 v.) wynika natomiast, że pozwany został nijako zmuszony do podpisania ugody. Pozwany był wielokrotnie odwiedzany w miejscu zamieszkania przez przedstawicieli powoda, wcześniej przez inną firmę windykacyjną. Przedstawiciele powoda nękali rodzinę pozwanego, kontaktowali się w jego sprawie z sąsiadami pozwanego. Pod taką presją pozwany podpisał przedstawioną mu ugodę, nie mając świadomości, że roszczenie było już przedawnione, ani ewentualnie że podpisanie ugody może mieć skutek zrzeczenia się przedawnienia. Przed podpisaniem ugody pozwany nie był informowany przez przedstawiciela powoda o skutkach tej czynności w zakresie przedawnienia.

Zatem powód nie wykazał aby wolą pozwanego było zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, a tym samym aby czynność zawarcia ugody między stronami skutkowałą przerwaniem biegu przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe, skoro przedawnienie roszczenia dochodzonego pozwem nastąpiło z dniem 2 grudnia 2013 r. (data nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu), a powództwo zostało wniesione w dniu 21 lutego 2018 r., należało je oddalić.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok apelacją w całości zaskarżył powód, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego to jest:

- art. 65 k.c. w związku z art. 117 k.c. przez niezastosowanie normy wynikającej z § 2, tj. dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwanego;

- art. 118 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, iż ugoda podjęta przez pozwanego nie stanowiła o umówieniu się stron co do nowego terminu wymagalności roszczenia, a zarazem nie stanowiła o dorozumianym zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia

W powołaniu na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 22.514,06 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Okoliczności faktyczne są między stronami poza sporem. Spór sprowadza się do oceny prawnej roszczenia. Sąd Rejonowy nie naruszył żadnego z przepisów prawa materialnego oceniając zgłoszone przez powoda roszczenie. Sąd ten trafnie uznał, że roszczenie było przedawnione i jako takie nie korzystało już z ochrony prawnej.

Bezspornie poprzednik powoda udzielił pozwanemu pożyczki na okres do dnia 15 września 2012r. Uprawniony jest wniosek, że nastąpiło wypowiedzenie umowy pożyczki, skoro pożyczkodawca – bank, wystawił w dniu 2 grudnia 2010r. bankowy tytuł egzekucyjny. Bliżej terminu wypowiedzenia umowy powód nie wskazał.

W dniu 30 stycznia 2015r. doszło do zawarcia ugody między stronami co do spłaty wierzytelności. Skoro bankowy tytuł egzekucyjny został wystawiony w dniu 2 grudnia 2010r., umowa pożyczki musiała już być wypowiedziana i od 2 grudnia 2010r. należy w okolicznościach sprawy najpóźniej liczyć trzyletni termin przedawnienia roszczenia, przewidziany art. 118 k.c. Zawarcie przez strony ugody w dniu 30 stycznia 2015r. nastąpiło gdy roszczenie powoda było już przedawnione. Nie ma racji skarżący wywodząc w apelacji, że pozwany zrzekł się w sposób dorozumiany przedawnienia. Dla takiego wnioskowania w stanie faktycznym sprawy brak podstaw.

Pozwany jako dłużnik borykał się z trudnościami materialnymi czego skutkiem było zaprzestanie spłat pożyczki na rzecz banku. Sytuacja materialnego pozwanego nigdy nie uległa poprawie, na co wskazuje brak spłat na rzecz powoda zanim doszło do ugody jak i później. Trudno zatem przyjąć hipotetycznie, że pozwany uznawał wierzytelność, co do której mógł podnieść przedawnienie i tym samym uporządkować prawnie swoją sytuację wobec wierzyciela. Okoliczności zawarcia ugody w dniu 30 stycznia 2015r. nie wskazują by strony jasno i wyraźnie omawiały sytuację pozwanego co do jego obowiązku, a więc, iż dług istnieje i dłużnik może zaspokoić wierzyciela, choć roszczenie jest już przedawnione i zobowiązanie stało się naturalne w rozumieniu prawa cywilnego. Pozwany nie miał żadnej świadomości przedawnienia. Widykatorzy powoda odwiedzali pozwanego. Gdy go nie zastawali rozmawiali z jego sąsiadami, wypytywali o pozwanego mówiąc, że ma się z nimi skontaktować. Jak wynika z zeznań pozwanego, pracownicy powoda przyjechali do pozwanego z gotowym tekstem ugody i przedłożyli do podpisania. Żona pozwanego, która chorowała nalegała aby pozwany ugodę podpisał. Chodziło o to by rodzina miała spokój, by nie byli nękani. Jak już wskazano pozwany nie obejmował świadomością, że ugoda stanowi zrzeczenie się przedawnienia, które już nastąpiło. Powód występował z pozycji przedsiębiorcy doskonale obeznanego w ściąganiu wierzytelności. Swoje działania miał nakierowane wyłącznie na swój dobrze pojęty interes, a nie interes dłużnika. Stąd żadnego postanowienia w ugodzie w zakresie sytuacji prawnej wierzytelności, mianowicie, że jest przedawniona jednak dłużnik zobowiązuje się ją spłacić. Choć co do zasady dłużnik ma obowiązek prawny i moralny wykonać zobowiązanie, to ustawa jednak terminami ogranicza czas ochrony prawa podmiotowego wierzyciela. Zatem rozmowy wierzyciela i dłużnika powinny być uczciwe na każdym etapie. Możliwe jest przyjęcie, że uznanie przedawnionego już roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści lub z okoliczności, w których oświadczenie to zostało złożone, wynika, że taka właśnie była rzeczywista wola dłużnika (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 19 marca 1997r., II CKN 46/97; 5 czerwca 2002r., IV CKN 1013/00).

Zrzeczenie się przedawnienia nie wymaga żadnej formy, może nastąpić także per facta concludentia, jednakże musi być w pełni świadome skutków. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia może zatem nastąpić wyraźnie lub w sposób

dorozumiany. Może na to wskazywać zachowanie się dłużnika, które zmierza do zapłaty długu lecz zamiar zrzeczenia się przedawnienia wynikać będzie wówczas w sposób niebudzący wątpliwości z towarzyszących takiemu oświadczeniu okoliczności. Okoliczności te, to nie tylko zdaniem Sądu Okręgowy rozmowy dłużnika i wierzyciela co do sposobu spłaty, rozłożenia długu na raty, spisanie ugody. Okoliczności te muszą jasno prezentować faktyczny i prawny stan wiarygodności, by dłużnik świadomie podejmował decyzję co do swojego obowiązku. Wówczas, w sytuacji zawarcia ugody mocą, której dłużnik zobowiązuje się do spłaty, można mówić o rzeczywistej woli dłużnika rezygnacji z podniesienia wobec wierzyciela zarzutu przedawnienia.

Powód w przedmiotowej sprawie nie naprowadził dowodu, z którego wynikałoby, że pozwany rzeczywiście miał wolę zrzeczenia się przedawnienia. Wręcz odwrotnie, powód ograniczył się do twierdzeń i dowodu z dokumentu ugody. Treść ugody skupia się na wysokości długu i sposobie spłat, pomijając kwestię istniejącego przedawnienia. Rację ma skarżący, że w ugodzie przewidziano nowy termin wymagalności roszczenia, lecz nie zmienia to faktu, że z niej nie wynika zrzeczenie się przez pozwanego przedawnienia i bezsprzecznie strony przy ugodzie w ogóle tej kwestii nie omawiały, bowiem pozwany jej w ugodzie nie ujawnił, tak by dłużnik miał świadomość tego jakiej treści oświadczenie woli składa, jaki jest jego zasięg. Zdaniem Sądu odwoławczego pozwany jedynie zobowiązał się do spłaty długu z czego jednak nie wynikało zrzeczenie się roszczenia przedawnienia i w rzeczywistości wkrótce zaprzestał spłaty. Pozwany miał świadomość długu z pożyczki lecz już nie miał świadomości braku jego ochrony prawnej, wywołanej upływem okresu przedawnienia, co przecież bezpośrednio przekładało się na jego sytuację prawną.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić trzeba, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Nie występują naruszenia przepisów art. 65 k.c. w zw z art. 117 k.c. oraz art. 118 k.c. podnoszone przez skarżącego w apelacji.

Apelację jako bezzasadną Sąd Okręgowy oddalił (art. 385 k.p.c.).

Powód przegrał apelację, zatem na mocy art. 98 § 1 k.p.c. zobowiązany jest zwrócić pozwanemu poniesione koszty. Stanowiły je koszty zastępstwa procesowego, obliczone stosownie do § 2 pkt 5, § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz.U. poz. 1804 ze zm.

SSO D. Jarząbek SSO U. Fijałkowska SSO G. Rudy